

Był bystry i na pewno miał wąsy! Efekty zapamiętywania informacji związane z przetwarzaniem treści sprawczych i wspólnotowych

Aleksandra Szymków

SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny, Wydział Zamiejscowy w Sopocie

W artykule zaprezentowano dwa badania ukazujące pamięciowe konsekwencje aktywizacji dwóch podstawowych wymiarów postrzegania innych – sprawczości oraz wspólnotowości. Wcześniejsze dane wskazują, że myślenie w kategoriach sprawczych związane jest z konkretnym poziomem przetwarzania informacji, podczas gdy skupianie się na wspólnotowości wiąże się z przetwarzaniem abstrakcyjnym. W związku z tym przewidywałam, że myślenie o sprawczości postrzeganej osoby będzie prowadziło do lepszego rozpoznawania szczegółów związanych z tą osobą w porównaniu ze skupianiem się na wspólnotowości, co zostało potwierdzone w prezentowanych badaniach empirycznych. Dodatkowo wyniki badania 2 wykazały pośredniczącą rolę poziomu abstrakcyjności myślenia we wpływie aktywizacji określonych treści na trafność rozpoznawania.

Słowa kluczowe: *sprawczość, wspólnotowość, pamięć, spostrzeżenie innych, poziom przetwarzania informacji*

O dwóch podstawowych wymiarach postrzegania społecznego – sprawczości i wspólnotowości – psychologia społeczna powiedziała już bardzo dużo. Wiemy, że wymiary te stanowią podstawę wartościowania zarówno siebie, jak i innych, a także całych grup społecznych (Abele, Wojciszke, 2007; Cuddy, Fiske, Glick, 2008; Fiske, Cuddy, Glick, 2007; Judd, James-Hawkins, Yzerbyt, Kashima, 2005). Liczne badania potwierdziły, że wymiar wspólnotowy, związany ze zdobywaniem i utrzymywaniem satysfakcjonujących relacji społecznych, jest szczególnie ważny w percepcji innych osób, podczas gdy wymiar sprawczy nabiera dużego znaczenia, gdy myślimy o sobie (Wojciszke, Abele, 2008). Coraz więcej wiemy o emocjach związanych z przetwarzaniem treści obu wymiarów (Wojciszke, Abele,

Baryła, 2009; Wojciszke, Szymków, 2003), a także o roli, jaką odgrywają oba wymiary w kontekście samooceny (Wojciszke, Baryła, Parzuchowski, Szymków, Abele, 2011). Wydaje się natomiast, że mniej eksploatowanym empirycznie obszarem, dotyczącym wymiaru sprawczości i wspólnotowości, jest obszar poznawczy, który odnosi się do związków obu wymiarów z określonymi stylami przetwarzania informacji, jak też konsekwencji poznawczych, jakie mogą płynąć z posługiwania się jednym bądź drugim wymiarem. W artykule tym prezentuję dwa badania ukazujące pamięciowe konsekwencje aktywizacji treści sprawczych i wspólnotowych w kontekście spostrzegania innych, jak też wskazuję na potencjalny mechanizm omawianych efektów.

PRZETWARZANIE TREŚCI SPRAWCZYCH I WSPÓLNOTOWYCH

Dotychczasowe badania, dotyczące poznawczych aspektów operowania treściami sprawczymi i wspólnotowymi, skupiają się głównie na różnicach w selekcji danych (Abele, Wojciszke, 2007; Wojciszke, Abele, 2008), chronicznej dostępności określonych treści i szybkości ich przetwarzania (Abele, Bruckmüller, 2011; Willis, Todorov, 2006). Zebrane dane układają się w dość spójny obraz działania

Dziękuję Anecie Błaszczyk, Wioletcie Lakowskiej oraz Magdalenie Majewskiej za pomoc w przeprowadzeniu badań. Dziękuję też Bogdanowi Wojciszke oraz Michałowi Parzuchowskiemu za komentarze do wcześniejszej wersji manuskryptu.

Przygotowanie artykułu było możliwe dzięki stypendium Narodowego Centrum Nauki przyznanemu autorce (projekt *Maestro*, nr 2012/04/A/HS6/00581, kierownik Bogdan Wojciszke).

Korespondencję w sprawie artykułu należy kierować na adres: Aleksandra Szymków-Sudziarska, SWPS, ul. Polna 16/20, 81-745 Sopot, e-mail: aszymkow-sudziarska@swps.edu.pl

umysłu zarówno w sytuacjach spostrzegania innych osób, jak i siebie.

Gdy oceniamy innych, przypisujemy szczególną wagę treściom wspólnotowym (Abele, Wojciszke, 2007; Brambilla, Rusconi, Sacchi, Cherubini, 2010; De Bruin, Van Lange, 1999; Wojciszke, 1994). Jest to w pełni zrozumiałe, gdyż adaptacyjne jest, aby w pierwszej kolejności móc podjąć trafną decyzję odnośnie do nowo napotkanej osoby – o tym, czy jej unikać, czy nie. Monitorowanie treści wspólnotowych jest dla podjęcia takiej decyzji bardziej sensowne, gdyż to właśnie cechy wspólnotowe (związane silnie z moralnością) informują nas o intencjach i zamiarach drugiej osoby (Ybarra, 2002). Ta adaptacyjna ważność doprowadziła do tego, że ludzie są niezwykle sprawni w dokonywaniu ocen związanych z wymiarem wspólnotowym. Decyzję o tym, czy osoba jest zagrażająca, czy nie, jesteśmy w stanie podjąć nawet na podstawie bodźca eksponowanego jedynie przez 39 ms, a korelacja między tym oszacowaniem a oceną twarzy eksponowanej w czasie optymalnym jest bardzo wysoka (Bar, Neta, Linz, 2006, badanie 1). Oszacowanie inteligencji, a więc cechy typowo sprawczej, nie jest tak błyskawiczne (Bar i in., 2006). Wyniki te są zgodne z doniesieniami Janine Willis i Alexandra Todorova (2006), którzy wykazali, że w bardzo krótkim okresie ludzie dokonują trafniejszych ocen związanych z wymiarem wspólnotowym (konkretnie wzbudzanego poziomu zaufania) niż sprawczym. Także badania eksplorujące przetwarzanie samych cech sprawczych i wspólnotowych ukazują ważność cech wspólnotowych na wczesnych etapach przetwarzania informacji: rozpoznawania, kategoryzacji oraz wnioskowania. W serii badań Andrea Abele i Susanne Bruckmüller (2011) dowodzą, że ludzie szybciej rozpoznają cechy wspólnotowe niż sprawcze, z większą łatwością kategoryzują cechy względem walencji, gdy związane są one z wymiarem wspólnotowości niż sprawczości, a także szybciej wyciągają wnioski o wspólnotowości niż o sprawczości, gdy zapoznają się z opisem złożonych zachowań.

Gdy oceniamy siebie, sytuacja wygląda odmiennie. Z perspektywy własnej to cechy sprawcze wydają się ważniejsze – cokolwiek robimy, lepiej gdy robimy to sprawnie. W związku z tym w sytuacji oceny samego siebie sprawczość odgrywa pierwszoplanową rolę, dominując w treściach samoopisów (Abele, Wojciszke, 2007) oraz we wpływie na samoocenę (Wojciszke i in., 2011). Co więcej, z perspektywy własnej cechy sprawcze są bardziej pożądane niż cechy wspólnotowe (Abele, Wojciszke, 2007). Podobne wzorce danych obserwuje się także dla ocen osób nam bliskich (Abele, Wojciszke, 2007; Wojciszke, Abele, 2008).

SPRAWCZOŚĆ I WSPÓLNOTOWOŚĆ A POZIOM PRZETWARZANIA INFORMACJI

Czy treści sprawcze i wspólnotowe wiążą się z odmiennym poziomem przetwarzania? Czy można oczekiwać, że jedno z nich będą w większym stopniu reprezentowane na poziomie konkretnym, a drugie na poziomie abstrakcyjnym? Wydaje się, że odpowiedź na to pytanie jest twierdząca. Treści wspólnotowe zdają się mieć wszelkie właściwości przypisywane reprezentacjom wysokiego poziomu (*high-level construals*; Trope, Liberman, 2010). Po pierwsze, są treściami bardziej centralnymi aniżeli treści sprawcze w postrzeganiu innych osób. Wyniki wielu badań dowodzą, że ocena globalna w większym stopniu zależy od postrzeganych właściwości wspólnotowych niż sprawczych (De Bruin, Van Lange, 1999; Fiske i in., 2007; Wojciszke, 1994, 1997; Wojciszke, Bazińska, Jaworski, 1998; Ybarra, 2002; Ybarra, Chan, Park, 2001). Ponadto reprezentacje abstrakcyjne są bardziej pojemne i zawierają więcej informacji odnośnie do ogólnego znaczenia i oceny obiektów, ludzi czy ich działań (Semin, Fiedler, 1988). To powoduje, że przetwarzanie informacji na wysokim, abstrakcyjnym poziomie prowadzi do prostszych i bardziej jednolitych reprezentacji w porównaniu z przetwarzaniem informacji na poziomie konkretnym (Trope, Liberman, 2010). Bez wątplenia w przypadku dwóch podstawowych wymiarów postrzegania to właśnie sądy wspólnotowe są tymi bardziej jednolitymi i prostszymi niż sądy dotyczące sprawczości. Jak już wspominałam wyżej, oceny wspólnotowe są niezbędne do tego, aby podjąć szybką decyzję odnośnie do spostrzeganego obiektu. Zbyt ich złożoność uniemożliwiłaby skuteczność takiego procesu. Dane empiryczne sprzyjają takiemu wnioskowi. Po pierwsze, wskazują na większe zintegrowanie ocen wspólnotowych w porównaniu ze sprawczymi – w jednym z badań oceny 10 cech wspólnotowych tworzyły jeden czynnik dla 44% badanych, podczas gdy oceny cech sprawczych tworzyły spójny czynnik tylko dla 22% uczestników badania (Wojciszke i in., 1998). To pokazuje, że cechy wspólnotowe są szersze znaczeniowo i że więcej możemy wywnioskować z pojedynczej cechy wspólnotowej niż z pojedynczej cechy sprawczej. Na przykład – wiedząc, że nowo napotkana osoba jest godna zaufania, możemy z łatwością założyć, że jest lojalnym partnerem i uczciwym pracownikiem. Z kolei wiedza o kompetencji tej osoby nie daje nam właściwie podstaw do wnioskowania o innych cechach sprawczych, co więcej, kompetencja w jednej dziedzinie niekoniecznie wiąże się z kompetencją w innym obszarze.

Powyższe przesłanki teoretyczne były inspiracją do linii badań, testującej związek pomiędzy poziomami przetwarzania informacji a treściami sprawczymi i wspólnoto-

wymi (Szymków, Wojciszke, Abele, w przygotowaniu). Niezależnie od zastosowanej manipulacji poziomem przetwarzania i od zastosowanych miar skupiania się na treściach sprawczych bądź wspólnotowych w percepcji innych konsekwentnie uzyskiwaliśmy ten sam efekt – aktywizacja abstrakcyjnego poziomu przetwarzania prowadziła do większej wagi treści wspólnotowych, podczas gdy aktywizacja konkretnego poziomu przetwarzania skutkowała większą wagą treści sprawczych. Na przykład w jednym z badań prosiliśmy uczestników o przyjrzenie się szczegółom twarzy ocenianej osoby (warunek konkretny; *local focus*) bądź owalowi tej twarzy (warunek abstrakcyjny; *global focus*), a następnie prosiliśmy o przypisanie tej osobie cech. Zgodnie z oczekiwaniami osoby badane przypisywały postrzeganej osobie więcej cech wspólnotowych niż sprawczych po aktywizacji abstrakcyjnego przetwarzania informacji, podczas gdy odwrotna zależność wystąpiła po aktywizacji przetwarzania konkretnego. Podobny wzorec wyników uzyskaliśmy dla oceny zachowań, które mogły być interpretowane jednocześnie jako sprawcze bądź jako wspólnotowe. Uczestnicy badania, którym zaktywizowano abstrakcyjny poziom przetwarzania, byli bardziej skłonni akcentować wspólnotowy aspekt zachowań, natomiast ci, którym zaktywizowano konkretne przetwarzanie, byli bardziej skoncentrowani na aspektach sprawczych (tamże).

EFEKTY ZAPAMIĘTYWANIA INFORMACJI ZWIĄZANE Z PRZETWARZANIEM TREŚCI SPRAWCZYCH I WSPÓLNOTOWYCH

Dotychczasowe badania z zakresu tematyki Wielkiej Dwójki, w których analizowane są efekty pamięciowe, skupiają się na dwóch głównych problemach. Pierwszy z nich dotyczy poszukiwania związków sprawczości i wspólnotowości z orientacjami motywacyjnymi (Bakan, 1966; Hagemeyer, Neyer, 2012; McAdams, Hoffman, Mansfield, Day, 1996). W badaniach tych na podstawie wspomnień autobiograficznych osób badanych wnioskuje się o motywacjach, jakie nimi kierowały w przywoływanych zdarzeniach. Wyniki wskazują jednoznacznie, że sprawczość dodatnio koreluje z motywacją osiągnięć, władzy oraz dominacji i wyraża się w dążeniu do poczucia siły i odniesienia sukcesu. Wspólnotowość natomiast związana jest z potrzebą afiliacji i wyraża się w dążeniu do tworzenia i utrzymywania ciepłych i bliskich relacji z innymi (McAdams i in., 1996). Drugi problem podejmowany w badaniach, w których analizuje się pamięć uczestników, to wysycenie wspomnień treściami sprawczymi i wspólnotowymi. W badaniach tych przypominanie sobie zdarzeń z własnej perspektywy skutkowało dominacją treści sprawczych w ich zawartości, podczas gdy przyjmowanie perspektywy innych

osób prowadziło do odwrotnego wzorca wyników (Abele, Wojciszke, 2007). W obu tych przypadkach badana była zawartość treści pamięciowych, a nie trafność pamięci czy jej skuteczność. W moich badaniach interesowało mnie, co się dzieje z pamięcią na pierwszym etapie jej działania, a więc w fazie kodowania informacji, w sytuacjach, w których przetwarzane są treści sprawcze lub wspólnotowe. Innymi słowy, w centrum mojej uwagi znajdują się poznawcze „efekty uboczne” skupiania się na jednym i drugim rodzaju treści. Jednym z takich efektów ubocznych jest, jak sądzę, odmienna trafność w rozpoznawaniu szczegółów.

W prezentowanych tu badaniach przewiduję, że ludzie będą wykazywać większą trafność rozpoznawania szczegółów po sytuacji skupiania się na treściach sprawczych w porównaniu ze skupianiem się na treściach wspólnotowych. Hipoteza ta wypływa bezpośrednio z omówionych wyżej związków sprawczości z konkretnym przetwarzaniem informacji i wspólnotowości z przetwarzaniem abstrakcyjnym. Badania dowodzą, że aktywizacja konkretnego przetwarzania informacji prowadzi do większego skupiania się na szczegółach pola percepcyjnego w porównaniu z aktywizacją przetwarzania abstrakcyjnego (Förster, Dannenberg, 2010; Navon, 1977). W związku z tym można przewidywać, że myślenie o sprawczości będzie skutkowało większym skupianiem uwagi na szczególe w porównaniu z myśleniem o wspólnotowości, a w konsekwencji będzie prowadzić do lepszego rozpoznawania tych szczegółów.

PREZENTOWANE BADANIA

W artykule prezentuję dwa badania empiryczne, w których główne zadania uczestników skupiają się wokół spostrzegania mężczyzny ze zdjęcia. W pierwszym badaniu uczestnicy przypisują cechy sprawcze bądź wspólnotowe mężczyźnie (w zależności od warunku eksperymentalnego), w drugim zaś zapoznają się z jego opisem, który przedstawia zachowania sprawcze lub wspólnotowe. W obu badaniach główną zmienną zależną jest pamięć szczegółów związanych z postacią mężczyzny (elementy garderoby, wyglądu), a dokładnie trafność ich rozpoznawania. Mierzony jest także poziom przetwarzania informacji po wzbudzonej manipulacji, jako potencjalnego mediatora opisywanego efektu.

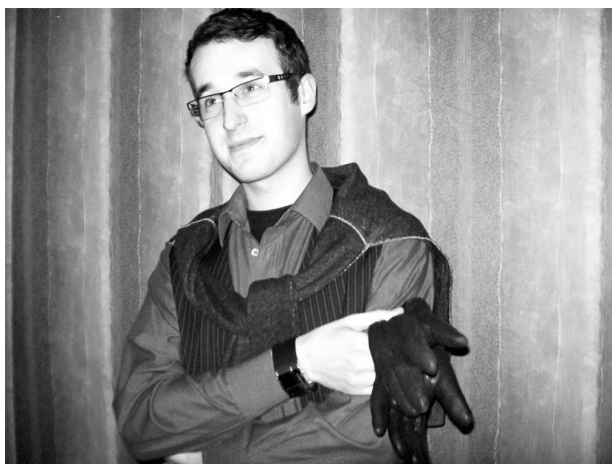
BADANIE 1

Metoda

Uczestnicy badania. W badaniu wzięło udział 100 kobiet w wieku od 18 do 56 lat ($M = 35,73$; $SD = 8,93$). Uczestniczki rekrutowane były z sopockiego wydziału SWPS Uniwersytetu Humanistycznospołecznego, a także z grona znanych eksperymentatorek.

Materiały i procedura.

Aktywizacja treści sprawczych i wspólnotowych. Osoby zapraszane były do wzięcia udziału w badaniu dotyczącym tego, w jaki sposób przypisujemy cechy osobom, których nie znamy. Następnie uczestniczki otrzymywały zdjęcie młodego mężczyzny Tomasza (rysunek 1) i instrukcję, aby zastanowiły się i zaznaczyły, w jakim stopniu osoba ta posiada wymienione cechy. Zadanie to służyło jako manipulacja skupiania się na treściach sprawczych (pozytywnych lub negatywnych) bądź wspólnotowych (pozytywnych lub negatywnych). Tak więc w jednej grupie uczestniczki przypisywały jedynie cechy sprawcze pozytywne (np. sprawny, ambitny, wytrzymały), w drugiej – cechy sprawcze negatywne (np. bezmyślny, głupi, niezaradny), w trzeciej – wspólnotowe pozytywne (np. przyjazny, moralny, lojalny), a w czwartej – wspólnotowe negatywne (np. egoistyczny, fałszywy, kłamliwy). Badane prosiły o zaznaczenie swoich odpowiedzi na skali od 1 – *posiada tę cechę w niewielkim stopniu* do 7 – *posiada tę cechę w dużym stopniu*. W każdym warunku uczestniczki przypisywały po osiem cech, które zostały wybrane w taki sposób, aby w największym stopniu odzwierciedlały dany wymiar i walencję (Abele, Wojciszke, 2007). Na samym końcu tej części uczestniczki były prosiły o wskazanie, jak oceniają mężczyznę ze zdjęcia z użyciem skali od 1 – *bardzo negatywnie* do 7 – *bardzo pozytywnie*.



Rysunek 1. Zdjęcie mężczyzny prezentowane uczestniczkom badań 1 i 2.

Źródło: rysunki 1–3 – opracowanie własne.

Pomiar poziomu interpretacji. W następnej kolejności uczestniczki otrzymywały zadanie mające na celu pomiar poziomu interpretacji. W związku z tym, że zrealizowanie tego zadania zajmuje około 15 minut, stanowiło ono dobrą

przerwę pomiędzy zapoznaniem się z mężczyzną na zdjęciu a pomiarem trafności rozpoznawania. Do pomiaru poziomu interpretacji wykorzystano miarę powszechnie stosowaną w badaniach walidujących teorię poziomów interpretacji (np. Liberman, Sagristano, Trope, 2002), w której zadanie badanych polega na rozdzieleniu listy rzeczy przydatnych podczas wycieczki w góry (np. kapelusz, latarka, lina) do tyłu kategorii, ile uczestnicy uważają za słuszne. Badani, którzy funkcjonują na niskim, konkretnym poziomie interpretacji, tworzą więcej drobniejszych kategorii, podczas gdy uczestnicy przyjmujący wysoki abstrakcyjny poziom interpretacji tworzą mniej, ale za to szerszych kategorii. W prezentowanym badaniu uczestniczki zapoznawały się z następującą instrukcją: „Wyobraź sobie, że przygotowujesz się do wycieczki w góry. Ponizę znajduje się alfabetyczna lista rzeczy, które mogą być Ci przydatne w czasie takiej wycieczki. Twoim zadaniem jest posegregowanie tych rzeczy do dowolnej liczby kategorii”. Wskaźnikiem poziomu interpretacji była liczba stworzonych kategorii – im większa, tym bardziej konkretny poziom przyjmowały badane.

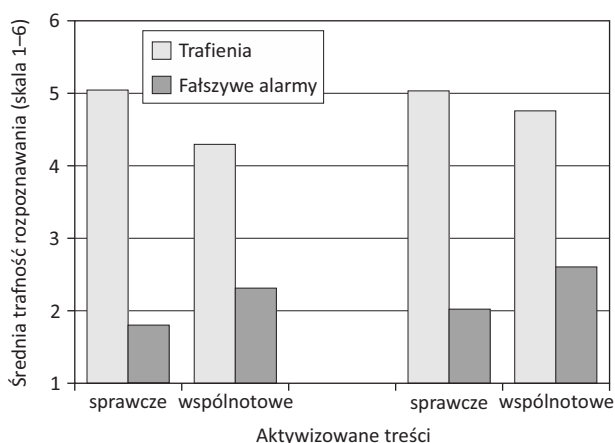
Pomiar trafności rozpoznawania. Na samym końcu badania nastąpił pomiar głównej zmiennej zależnej – pamięci, a dokładniej trafności rozpoznawania. Dotyczył on pamięci szczegółów mężczyzny ze zdjęcia. Uczestniczkom zadano osiem pytań typu: „Czy osoba przedstawiona na zdjęciu miała okulary?” i „Czy osoba przedstawiona na zdjęciu miała koszulę w kratę?”, przy czym cztery pytania sformułowane były tak, aby odpowiedź na nie była twierdząca, a pozostałe cztery tak, aby odpowiedź była przecząca. Osoby badane prosiły o udzielenie odpowiedzi na sześciostopniowej skali zaadaptowanej za Arthurem Graesserem (1981), gdzie 1 oznaczało: *jestem zdecydowanie pewna, że nie*, 2 – *jestem pewna, że nie*, 3 – *nie jestem pewna, ale zgaduję, że nie*, 4 – *nie jestem pewna, ale zgaduję, że tak*, 5 – *jestem pewna, że tak*, 6 – *jestem zdecydowanie pewna, że tak*. Uzyskany wskaźnik trafności rozpoznania stanowi średnią obliczoną dla wszystkich ośmiu pytań – wyższy wynik wskazuje lepszą trafność.

Wyniki

Wskaźnik trafności rozpoznawania. Obliczono rzetelność dla ośmiu pytań dotyczących rozpoznawania szczegółów ze zdjęcia i w związku z tym, że wskaźnik rzetelności był zadowalający (α Cronbacha = 0,73) uśredniono odpowiedzi na te pytania. Przeprowadzono analizę wariancji w schemacie 2 (rodzaj cech: sprawcze vs. wspólnotowe) \times 2 (walencja cech: pozytywne vs. negatywne) dla utworzonego wskaźnika pamięci. Analiza wykazała tylko jeden istotny efekt główny rodzaju cech, $F(1, 96) = 13,48; p < 0,001; \eta^2_p = 0,12$, który oznacza, że niezależnie

od walencji aktywizowanych cech osoby, które przypisywały Tomaszowi cechy sprawcze, charakteryzowały się lepszym rozpoznawaniem szczegółów ze zdjęcia ($M = 5,12$; $SD = 0,72$) niż osoby przypisujące mu cechy wspólnotowe ($M = 4,49$; $SD = 0,99$).

W celu dokładniejszej analizy wpływu aktywizacji sprawczości i wspólnotowości na pamięć przeanalizowano wyniki z uwzględnieniem dwóch efektów pamięciowych – trafień (prawidłowych rozpoznań, że dany element był na zdjęciu, gdy faktycznie tam był) oraz fałszywych alarmów (nieprawidłowych wskazań, że dany element był na zdjęciu, gdy faktycznie go nie było). W tym celu obliczono wskaźnik trafień (dla czterech pozycji wskazujących na elementy, które były na zdjęciu – im wyższy wyniki, tym lepsza pamięć) oraz wskaźnik fałszywych alarmów (dla czterech pozycji wskazujących na elementy, których nie było na zdjęciu – im wyższy wynik, tym gorsza pamięć). Następnie przeprowadzono analizę wariancji w schemacie 2 (rodzaj cech: sprawcze vs. wspólnotowe) \times 2 (walencja cech: pozytywne vs. negatywne) \times 2 (efekty pamięciowe: trafienia vs. fałszywe alarmy) z ostatnią zmienną na powtarzanym pomiarze, dla zmiennej trafności rozpoznawania szczegółów ze zdjęcia. Uzyskano spodziewany efekt główny funkcjonowania pamięci, $F(1, 96) = 233,14$; $p < 0,001$; $\eta^2_p = 0,71$, oznaczający, że poziom trafień był wyższy ($M = 4,68$; $SD = 1,11$) od poziomu fałszywych alarmów ($M = 2,05$; $SD = 1,03$). Co ważniejsze, analiza pokazała istotną interakcję efektów pamięciowych oraz rodzaju cech, $F(1, 96) = 13,48$; $p < 0,001$; $\eta^2_p = 0,12$, która – jak pokazuje rysunek 2 – oznacza, że uczestniczki badania wykazywały istotnie wyższy poziom trafień, gdy przypisywały



Rysunek 2. Średni poziom trafności rozpoznania szczegółów w zależności od aktywizowanych treści sprawczych bądź wspólnotowych dla badania 1 (panel lewy) i dla badania 2 (panel prawy).

wcześniej cechy sprawcze ($M = 5,05$; $SD = 0,92$), niż gdy przypisywały cechy wspólnotowe ($M = 4,30$; $SD = 1,16$; $t(98) = 3,60$; $p < 0,001$). Odwrotna sytuacja wystąpiła w przypadku fałszywych alarmów. Te błędy pamięciowe popełniane były w większym stopniu po skupianiu się na wspólnotowości ($M = 2,31$; $SD = 1,16$) w porównaniu ze skupianiem się na sprawczości ($M = 1,80$; $SD = 0,81$; $t(98) = 2,54$; $p < 0,05$). Tak więc skupianie się na sprawczości prowadziło do lepszego rozpoznawania elementów, które były na zdjęciu, i popełniania w mniejszym stopniu błędów – twierdzenia, że dany element był na zdjęciu, gdy faktycznie go nie było. Aktywizacja wspólnotowości – odwrotnie: sprzyjała popełnianiu takich błędów.

Poziom interpretacji. Przeprowadzono analizę wariancji w schemacie 2 (rodzaj cech: sprawcze vs. wspólnotowe) \times 2 (walencja cech: pozytywne vs. negatywne) dla zmiennej liczby stworzonych kategorii. Miara ta pokazała jedynie granicznie istotną interakcję rodzaju cech oraz ich walencji, $F(1, 96) = 3,07$; $p = 0,083$; $\eta^2_p = 0,03$. Tendencja, na którą wskazuje ta interakcja, jest taka, że spodziewany efekt wyższej abstrakcyjności w przypadku cech wspólnotowych wystąpił jedynie w przypadku cech pozytywnych ($M = 4,04$; $SD = 1,33$), ale nie negatywnych ($M = 3,52$; $SD = 0,65$; $t(33,118) = 1,73$; $p < 0,05$, jednostronnie). Poziom abstrakcyjności po aktywizacji cech sprawczych był taki sam, zarówno dla cech pozytywnych ($M = 3,31$; $SD = 1,32$), jak i negatywnych ($M = 3,64$; $SD = 1,41$; $t < 1$).

Ocena ogólna. Przeprowadzono analizę wariancji w schemacie 2 (rodzaj cech: sprawcze vs. wspólnotowe) \times 2 (walencja cech: pozytywne vs. negatywne) dla zmiennej oceny ogólnej ocenianego mężczyzny ze zdjęcia. Wystąpił jedynie słaby, ale istotny efekt główny rodzaju cech, $F(1,96) = 4,00$; $p < 0,05$; $\eta^2_p = 0,04$, który oznacza, że mężczyzna wywierał lepsze wrażenie, gdy uczestniczki przypisywały mu cechy wspólnotowe ($M = 5,41$; $SD = 1,26$) aniżeli sprawcze ($M = 4,88$; $SD = 1,34$). Jest to wynik zgodny z powszechną tendencją ludzi do przypisywania większej wagi treściom wspólnotowym niż sprawczym w ocenie innych ludzi (Wojciszke, Abele, 2008).

Dyskusja

Wyniki badania 1 potwierdziły główne przewidywania – aktywizacja treści sprawczych prowadziła do większej trafności w rozpoznawaniu szczegółów związanych z postrzeganą osobą w porównaniu z aktywizacją treści wspólnotowych. Skupianie się na wspólnotowości skutkowało większą liczbą błędów pamięciowych – przekonania, że dany element wystąpił na zdjęciu, podczas gdy faktycznie go nie było. Niestety w badaniu 1 nie udało się potwierdzić

pośredniczącej roli poziomu przetwarzania informacji. Osoby badane wykazywały taki sam poziom abstrakcyjności zarówno po skupianiu się na sprawczości, jak i po myśleniu o wspólnotowości spostrzeganej osoby. Jedynie w przypadku myślenia o pozytywnej wspólnotowości pojawiła się tendencja do wchodzenia na wyższy poziom abstrakcyjności, jest ona jednak zbieżna z przesłankami teoretycznymi. Badania pokazują bowiem, że z jednej strony wspólnotowość wiąże się z abstrakcyjnym przetwarzaniem informacji (Szymków i in., w przygotowaniu), a z drugiej strony pozytywny nastrój jest ściśle związany z abstrakcyjnym stylem przetwarzania (Gasper, Clore, 2002). W badaniu prezentowanym w niniejszym artykule dopiero zetknięcie się tych dwóch warunków spowodowało u osób badanych wyższy poziom abstrakcyjnego myślenia. To niestety zbyt mało, aby móc mówić o istotnym mediatorze. Przyczyny braku oczekiwanego efektu upatruję w niedoskonałości zastosowanej miary. Ponieważ test ten wzbudza u większości uczestników badań duże zniechęcenie (jest to zadanie dosyć żmudne i czasochłonne), w badaniu zastosowałam jedynie jego część, podczas gdy w oryginalnych badaniach (Lieberman i in., 2002) uczestnicy eksperymentu otrzymują aż cztery zestawy atrybutów do kategoryzowania. Użycie przeze mnie tylko jednego zestawu jest prawdopodobną przyczyną słabej rzetelności. W związku z tym w badaniu 2 zastosowałam inną miarę poziomu przetwarzania.

BADANIE 2

Badanie 2 zostało skonstruowane jako zmodyfikowana replikacja badania 1 i miało za zadanie realizację dwóch celów: replikację wyników uzyskanych w badaniu 1 dla trafności rozpoznawania szczegółów oraz sprawdzenie założenia o pośredniczącej roli poziomu abstrakcyjności we wpływie treści na rozpoznawanie z zastosowaniem innej, niż użyta w badaniu 1, miary poziomu przetwarzania. W badaniu 2 zmodyfikowano sposób aktywizacji treści sprawczych i wspólnotowych – jego uczestnicy, zamiast przypisywać mężczyźnie ze zdjęcia określone cechy, mieli zapoznać się z opisem jego zachowań sprawczych bądź wspólnotowych. Wprowadzono też dodatkową miarę pamięci – rozpoznawanie cech, o których uczestnicy wnioskowali z zachowań prezentowanego mężczyzny.

Metoda

Uczestnicy badania. W badaniu wzięło udział 60 kobiet w wieku od 25 do 42 lat ($M = 33,57$; $SD = 5,11$), zatrudnionych w sektorze finansowym na terenie Trójmiasta.

Materiały i procedura.

Aktywizacja treści sprawczych i wspólnotowych. Podobnie jak w badaniu 1, uczestniczki zapraszane były do

wzięcia udziału w badaniu dotyczącym tego, w jaki sposób przypisujemy cechy osobom, których nie znamy. Następnie otrzymywały zdjęcie tego samego mężczyzny, Tomasza (rysunek 1), i instrukcję, aby zapoznały się z informacjami na jego temat. Zamiast przypisywania konkretnych cech osoby badane czytały 10 zdań, które reprezentowały 10 cech sprawczych pozytywnych (np. „Tomasz dąży do celu i nie zraża się przeciwnościami”, „Tomasz uzyskał wysoki wynik w teście inteligencji”) lub 10 cech wspólnotowych pozytywnych (np. „Tomasz jest osobą, której można powierzyć swoje sekrety”, „Tomasz znalazł na ulicy portfel z dokumentami i pieniędzmi, po czym niezwłocznie zwrócił go właścicielowi”)¹. W tym badaniu ograniczono się jedynie do cech pozytywnych z uwagi na brak efektów związanych z walencją w badaniu 1. Na samym końcu uczestniczki były proszone o wskazanie, jak oceniają mężczyznę ze zdjęcia z użyciem skali od 1 – *bardzo negatywnie* do 7 – *bardzo pozytywnie*.

Pomiar poziomu interpretacji. W następnej kolejności, podobnie jak w badaniu 1, uczestniczki otrzymywały zadanie mające na celu pomiar poziomu interpretacji. W tym badaniu zastosowano miarę Robina Vallachera i Daniela Wegnera (1987; *Behavior Identification Form*, BIF) stosowaną zarówno do określania różnic dyspozycyjnych w przyjmowanym poziomie interpretacji (np. Freitas, Salovey, Liberman, 2001), jak i różnic tymczasowych, wywołanych zastosowaną manipulacją (np. Smith, Trope, 2006). Miara ta składa się z listy czynności (np. „mycie zębów”), a zadaniem badanego jest wybrać jeden z dwóch opisów danej czynności – taki, który jest w danym momencie najbliższy temu, w jaki sposób badany rozumie określoną czynność. W każdym przypadku jeden opis jest abstrakcyjnym przedstawieniem danej czynności (np. „zapobieganie próchnicy”), a drugi – konkretnym (np. „przesuwanie szczoteczka po zębach”). W omawianym badaniu zastosowano 16 pozycji z tej skali i kodowano odpowiedzi w taki sposób, że odpowiedź konkretna to 0, a odpowiedź abstrakcyjna to 1. Dla każdej osoby zsumowano wybrane odpowiedzi, uzyskując wskaźnik abstrakcyjności – wyższy wynik wskazuje na bardziej abstrakcyjny poziom interpretacji.

¹ W badaniu zastosowano dwie wersje zdań sprawczych oraz dwie wersje zdań wspólnotowych (reprezentujących odmiennie cechy), które zostały w dalszej części badania połączone w jeden test pamięci. Tak uzyskano dwa testy rozpoznania – jeden zawierający 20 treści sprawczych (z obu wersji) oraz drugi zawierający 20 treści wspólnotowych. W ten sposób 10 cech zawartych w teście rozpoznania było dla połowy uczestniczek „nowych” (nie czytały o nich na początku badania), a dla drugiej połowy były one już znane (zawarte w zdaniach o Tomaszu). I odwrotnie dla pozostałych 10 cech.

Pomiar trafności rozpoznawania. Podobnie jak w badaniu 1, na samym końcu badania następował pomiar głównej zmiennej zależnej – trafności rozpoznawania. W tym badaniu jednak miary pamięci dotyczyły dwóch aspektów – trafności rozpoznawania szczegółów ze zdjęcia, a także rozpoznawania cech, które były wyrażane przez zdania opisujące mężczyznę ze zdjęcia. W przypadku rozpoznawania szczegółów ze zdjęcia zadane pytania były dokładnie takie same jak w badaniu 1 i następowały tuż po pomiarze poziomu interpretacji. Po nich zaś następowała część dotycząca rozpoznawania cech. Uczestniczki badania otrzymywały instrukcję tej treści: „Poniżej znajduje się lista cech, które były opisane zdaniami w pierwszej części badania. Oprócz tych, które były opisane, znajdują się również takie cechy, o których nie było mowy. Postaraj się więc przypomnieć sobie zdania, które czytałaś, i określ, na jakie cechy charakteru te zdania wskazywały”. Osoby badane udzielały odpowiedzi na skali od 1 do 6, takiej samej jak została użyta w badaniu 1.

Wyniki

Wskaźnik rozpoznawania szczegółów ze zdjęcia. Podobnie jak w badaniu 1, obliczono rzetelność dla ośmiu pytań dotyczących rozpoznawania szczegółów ze zdjęcia. Wskaźnik rzetelności był wyższy niż w badaniu 1 i wysoce zadowalający (α Cronbacha = 0,87), w związku z czym uśredniono odpowiedzi na te pytania. Jednoczynnikowa analiza wariancji przeprowadzona dla utworzonego wskaźnika rozpoznawania wykazała efekt główny rodzaju aktywizowanych treści, $F(1, 58) = 3,93$; $p = 0,05$; $\eta^2_p = 0,06$, oznaczający, że osoby, które zapoznawały się ze sprawczością Tomasza, podobnie jak w badaniu 1, charakteryzowały się lepszym rozpoznaniem szczegółów ze zdjęcia ($M = 5,02$; $SD = 0,70$) niż osoby przypisujące mu cechy wspólnotowe ($M = 4,58$; $SD = 0,99$).

Następnie, tak samo jak w badaniu 1, stworzono wskaźnik trafień i fałszywych alarmów i przeprowadzono analizę wariancji w schemacie 2 (aktywizowane treści: sprawcze vs. wspólnotowe) \times 2 (efekty pamięciowe: trafienia vs. fałszywe alarmy) z ostatnią zmienną na powtarzanym pomiarze, dla zmiennej rozpoznawania szczegółów ze zdjęcia. Uzyskano spodziewany efekt główny efektów pamięciowych, $F(1, 58) = 139,09$; $p < 0,001$; $\eta^2_p = 0,71$, oznaczający, że poziom trafień był wyższy ($M = 4,92$; $SD = 0,87$) od poziomu fałszywych alarmów ($M = 2,31$; $SD = 1,06$). Co ważniejsze, podobnie jak w badaniu 1, analiza pokazała interakcję efektów pamięciowych oraz rodzaju cech, $F(1, 58) = 3,92$; $p = 0,05$; $\eta^2_p = 0,06$, która wskazała na różnice w rozpoznawaniu między aktywizacją sprawczości i wspólnotowości tylko w przypadku fałszywych

alarmów. Jak pokazuje prawy panel rysunku 2, uczestnicy badania popełniali więcej błędów pamięciowych (fałszywe alarmy), gdy wcześniej skupiali się na wspólnotowości Tomasza ($M = 2,60$; $SD = 1,27$), niż gdy skupiali się na jego sprawczości [$M = 2,02$; $SD = 0,72$; $t(45,850) = 2,16$; $p < 0,05$]. W przypadku trafień spodziewana tendencja w postaci lepszego rozpoznawania po skupianiu się na sprawczości ($M = 5,07$; $SD = 0,87$) niż na wspólnotowości ($M = 4,77$; $SD = 0,85$) nie osiągnęła istotności statystycznej ($p = 0,182$). Uzyskany w tym badaniu wyraźnie słabszy efekt interakcji w porównaniu z badaniem 1 sugeruje, że skupianie się na samych cechach aktywizuje określony wymiar sprawczości bądź wspólnotowości istotnie silniej. Do tej kwestii odnoszę się szerzej w dyskusji wyników. Podsumowując, wyniki uzyskane w badaniu 2 replikują dane z badania 1 – skupianie się na sprawczości prowadzi do lepszego rozpoznawania szczegółów niż skupianie się na wspólnotowości, szczególnie gdy analizujemy błędy pamięciowe.

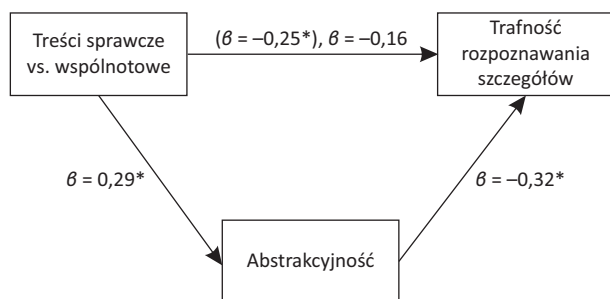
Wskaźnik rozpoznawania cech. Obliczono rzetelność dla 20 pytań dotyczących rozpoznawania cech (10 dotyczących cech, na które wskazywały zdania o Tomaszu, oraz 10 dotyczących cech, na które one nie wskazywały, i te ostatnie zrekodowano). Wskaźnik rzetelności był wysoki i zadowalający (α Cronbacha = 0,78), w związku z czym uśredniono odpowiedzi, tworząc wskaźnik rozpoznawania – im wyższa wartość, tym lepszy wynik rozpoznania. Jednoczynnikowa analiza wariancji przeprowadzona dla utworzonego wskaźnika nie wykazała istotnego efektu treści, $F < 1$. Oznacza to, że osoby badane w równym stopniu rozpoznawały aktywizowane treści sprawcze ($M = 3,84$; $SD = 0,51$) oraz wspólnotowe ($M = 3,93$; $SD = 0,55$). Trzeba tu jednak zwrócić uwagę na generalnie niską pewność, jaką mieli badani odnośnie do cech, o które byli pytani. Średnie uzyskane dla pamięci cech sprawczych i wspólnotowych mieszczą się w przedziale między odpowiedzią 3 (*nie jestem pewien, ale zgaduję, że nie*) a odpowiedzią 4 (*nie jestem pewien, ale zgaduję, że tak*), w związku z czym można wnioskować o dużej trudności, jaką miały uczestniczki z wywnioskowaniem cech z zachowań, o których czytały na wstępie badania. Istnieje jeszcze inne możliwe uzasadnienie braku wystąpienia istotnych różnic dla tej zmiennej. Otóż teoria poziomów interpretacji przewiduje – co zostało potwierdzone w kilku seriach badań – że skupianie się na cechach wiąże się z bardziej abstrakcyjnym poziomem interpretacji w porównaniu ze skupianiem się na zachowaniach (Nussbaum, Trope, Liberman, 2003; Rim, Uleman, Trope, 2009). Zadanie pamięciowe wymagające od osób badanych wywnioskowania cech z zapamiętanych zachowań mogło stanowić więc niezamierzoną manipulację

skutkującą wzrostem poziomu abstrakcyjności. To z kolei mogło istotnie osłabić efekt wcześniejszej manipulacji sprawczością i wspólnotowością.

Analizy z podziałem wskaźników pamięciowych na trafienia i fałszywe alarmy także nie przyniosły żadnych efektów – interakcja pomiędzy rodzajem aktywizowanych treści a rodzajem efektów pamięciowych była nieistotna, $F < 1$.

Poziom interpretacji. Obliczono wskaźnik abstrakcyjności przez zsumowanie odpowiedzi badanych na każdą z pozycji kwestionariusza BIF. Następnie przeprowadzono jednoczynnikową analizę wariancji dla utworzonego wskaźnika. Uzyskano istotny efekt główny aktywizowanych treści, $F(1, 58) = 5,35; p < 0,05; \eta^2_p = 0,08$, który oznacza, że zgodnie z oczekiwaniami skupianie się na treściach wspólnotowych skutkowało wyższym poziomem abstrakcyjności ($M = 9,10; SD = 4,85$) w porównaniu ze skupianiem się na treściach sprawczych ($M = 6,30; SD = 4,52$).

W związku z przewidywaniami, że poziom interpretacji stanowi zmienną pośredniczącą pomiędzy aktywizacją treści sprawczych bądź wspólnotowych a trafnością rozpoznania, przeprowadzono analizę mediacji. Jak pokazuje rysunek 3, aktywizacja określonych treści wpływa na rozpoznawanie szczegółów, co już wykazano w analizach powyżej, $\beta = -0,25; t(58) = 1,98; p = 0,05$. Wprowadzenie do modelu drugiego predyktora trafności rozpoznania w postaci poziomu abstrakcyjności pokazuje jednak, że w sposób istotny przewiduje on trafność rozpoznawania szczegółów, $\beta = -0,32; t(57) = 2,54; p < 0,05$, przy jednoczesnym zniesieniu wpływu aktywizowanych treści, $\beta = -0,16; t(57) = 1,25; p = 0,218$. Test Sobela wskazuje, że ta zmiana jest istotna, $z = 2,30; p < 0,05$. Dodatkowo metoda bootstrappingu (Preacher, Hayes, 2008) pozwoliła dowiedzieć, że dla 20 tys. wylosowanych próbek efekt mediacji



* $p \leq 0,05$.

Rysunek 3. Analiza mediacyjna wpływu aktywizacji treści sprawczych i wspólnotowych na trafność rozpoznania szczegółów za pośrednictwem poziomu abstrakcyjności.

mieści się w przedziale od $-0,33$ do $-0,0025$ (95% CI). Tak więc zgodnie z przypuszczeniami aktywizacja treści sprawczych zmniejsza poziom abstrakcyjności w porównaniu z aktywizacją treści wspólnotowych, co przekłada się na lepsze rozpoznawanie szczegółów.

Ocena ogólna. Przeprowadzono jednoczynnikową analizę wariancji dla wpływu aktywizowanych treści na ocenę ogólną mężczyzny na zdjęciu. Podobnie jak w badaniu 1, uzyskano istotny efekt główny aktywizowanych treści, $F(1, 58) = 4,15; p < 0,05; \eta^2_p = 0,07$, który wskazuje, że Tomasz ze zdjęcia był oceniany wyżej, gdy przedstawiony był jako wspólnotowy ($M = 6,00; SD = 0,95$) niż sprawczy ($M = 5,57; SD = 0,68$).

DYSKUSJA WYNIKÓW

W dwóch badaniach empirycznych testowano pamięciowe konsekwencje aktywizacji treści sprawczych oraz wspólnotowych w postrzeganiu innych osób. Hipotezy opierały się na dwóch przesłankach teoretycznych: (1) myślenie w kategoriach sprawczych wiąże się z relatywnie bardziej konkretnym poziomem przetwarzania niż myślenie w kategoriach wspólnotowych (Szymków i in., w przygotowaniu); (2) konkretny poziom przetwarzania informacji implikuje większe skupianie uwagi na szczegółach pola percepcyjnego. W związku z tym przewidywano, że (1) skupianie się na treściach sprawczych w myśleniu o innej osobie będzie prowadziło do lepszego rozpoznawania szczegółów związanych z tą osobą w porównaniu ze skupianiem się na treściach wspólnotowych oraz (2) zmienną pośredniczącą owego efektu będzie poziom przetwarzania informacji. Oba badania potwierdziły główne przewidywanie: osoby badane wykazywały lepszą trafność w rozpoznawaniu szczegółów związanych z sylwetką postrzeganej osoby, gdy myślały o jej cechach sprawczych w porównaniu ze skupianiem się na jej cechach wspólnotowych. Natomiast jedynie w badaniu 2: osoby zapoznające się ze sprawczym opisem prezentowanej osoby charakteryzowały się bardziej konkretnym poziomem przetwarzania informacji w porównaniu z osobami zapoznającymi się z opisem wspólnotowym i zmienna ta była istotnym mediatorem wpływu rodzaju aktywizowanych cech na rozpoznawanie szczegółów.

Specjalnego komentarza wymagają dwie kwestie. Pierwsza dotyczy braku ukazania pośredniczącej roli poziomu przetwarzania informacji w badaniu 1. Jak już wspominałam wyżej, brak efektu był prawdopodobnie spowodowany niską rzetelnością zastosowanej miary. W prezentowanym badaniu osoby były proszone o przyporządkowanie wymienionych elementów przydatnych na wyprawie do tyłu kategorii, ile uznały za właściwe. W badaniu oryginalnym

autorzy stosowali aż cztery zadania tego typu w celu uzyskania dobrej rzetelności pomiaru (Lieberman i in., 2002). Decyzja o użyciu tylko jednego zadania podyktowana była wcześniejszymi doświadczeniami z tą miarą, która wywoływała u osób badanych duże zniechęcenie i opór. W badaniu 2 zastosowałam inną, bardziej przyjazną dla osób badanych miarę poziomu przetwarzania.

Druga kwestia związana jest z brakiem istotnego efektu pamięci dla przypisywanych treści sprawczych i wspólnotowych w badaniu 2. Jego uczestniczki, oprócz testu rozpoznawania szczegółów związanych z prezentowaną na zdjęciu osobą, proszone były także o rozpoznanie cech, o których czytały w części aktywizacji treści sprawczych i wspólnotowych. Było to trudne zadanie, gdyż osoby badane nie zapoznawały się z konkretnymi cechami wprost, ale musiały je wywnioskować z przedstawionych zachowań, a następnie, pod koniec badania, wskazać, które cechy przejawiały się w zachowaniach, a które nie. O ile część pierwsza, polegająca na inferencji cech, z pewnością nie powodowała trudności (ludzie wyciągają wnioski o cechach w sposób automatyczny; Gilbert, Malone, 1995; Jones, Davis, 1965), o tyle test rozpoznania mógł je rodzić. Wywnioskowana przez osoby badane cecha nie musiała bowiem mieć dokładnie takiego brzmienia, jakie miała w teście rozpoznania. Jedni mogli postrzegać prezentowaną osobę jako miłą, a inni jako uprzejmą, co mogło w konsekwencji przekładać się na odpowiedzi w teście rozpoznania. Trudność ta uwidacznia się zresztą w wynikach – zarówno w przypadku cech sprawczych, jak i wspólnotowych osoby badane deklarowały umiarkowaną pewność co do tego, że określone cechy były lub nie były przedstawione w początkowych opisach postaci. Poza tym zadanie w badaniu 1 było w większym stopniu angażujące – uczestniczki były proszone o zastanowienie się, w jakim stopniu mężczyzna ze zdjęcia ma określone cechy, co zmuszało do głębszego przetwarzania tych treści. W badaniu 2 zaś jedynie czytały informacje o Tomaszu. W tym sensie wzbudzenie kategorii z pewnością było słabsze. Inną możliwością, także wspomnianą wyżej, jest zniesienie efektu ukonkretniania poziomu interpretacji przez cechy sprawcze przez zastosowane zadanie wymagające skupienia się na cechach, które są konstruktami o charakterze globalnym i abstrakcyjnym (Rim i in., 2009). Jeśli myślenie o sprawczości skutkuje większym skupianiem się na szczegółach, to zdecydowanie lepszą miarą byłyby pytania dotyczące szczegółów zawartych w opisach zachowań. Gdyby były one bogatsze treściowo i zawierały więcej szczegółów, można by z powodzeniem taką miarę zastosować, ale to już zadanie do zrealizowania w przyszłych badaniach.

Potencjalny mechanizm opisywanych efektów, jakim jest pośrednicząca rola poziomu przetwarzania informacji

we wpływie aktywizowanych treści na rozpoznawanie szczegółów, znalazł jak dotychczas potwierdzenie tylko w jednym prezentowanym badaniu. To oczywiście zbyt mało, aby móc jednoznacznie stwierdzić, że jest on prawdziwy. Dlatego warto w tym miejscu zwrócić uwagę na inny potencjalny mechanizm, który mógłby tłumaczyć uzyskane efekty. Otóż lepsza trafność w rozpoznawaniu szczegółów może być efektem większej głębokości przetwarzania treści sprawczych niż wspólnotowych. Ponieważ decyzja o tym, czy nowo spotkana osoba ma dobre, czy złe intencje względem nas, jest kluczowa dla ochrony naszego interesu, a w przeszłości była wręcz kluczowa dla przetrwania, ludzie mają niezwykle łatwość w dokonywaniu ocen na wymiarze wspólnotowym (por. Abele, Bruckmüller, 2011; Abele, Wojciszke, 2007). To sugeruje, że oceny te dokonywane są automatycznie i bezwysiłkowo (Willis, Todorov, 2006). I chociaż ludzie mają dużą łatwość wnioskowania o wszelakich cechach innych osób (Gilbert, Malone, 1995), należałoby się spodziewać, że oceny na wymiarze sprawczym nie będą dokonywane z tak dużą łatwością, przynajmniej w odniesieniu do innych osób (Abele, Wojciszke, 2007). Biorąc to pod uwagę, można przewidywać, że przetwarzanie treści wspólnotowych charakteryzuje się większą płytkością niż przetwarzanie treści sprawczych o innych osobach. Gdy jednak dokładnie przeanalizujemy ideę płytkiego i głębokiego przetwarzania informacji (*shallow vs. deep processing*; Craik, Lockhart, 1972), to odkrycie semantycznego aspektu treści (a więc ich znaczenia) jest już charakterystyką przetwarzania głębokiego. Przetwarzanie płytkie to skupianie się na strukturze treści i jej aspekcie fonemicznego. Z tej perspektywy idea głębszego przetwarzania treści sprawczych niż wspólnotowych wydaje się nader wątpliwa. Wszelkie badania z zakresu dwóch wymiarów postrzegania wskazują, że to właśnie znaczenie określonych treści jest ważne – co więcej, to znaczenie jest aspektem różnicującym treści sprawcze od wspólnotowych. Przypisanie znaczenia jest więc ważne w przypadku cech obu wymiarów, z tym że – jak sugerują badania – z przypisaniem znaczenia informacjom wspólnotowym radzimy sobie znacznie szybciej (Abele, Bruckmüller, 2011). Wyjątkiem mogłoby być skupianie się na własnej sprawczości i wspólnotowości. Jak wynika z badań, ludzie przypisują większą wagę swojej sprawczości niż wspólnotowości i ta ma znaczący wpływ na ich samoocenę (Wojciszke i in., 2011). Można więc przypuszczać, że ludzie mają więcej skojarzeń z własną sprawczością i wymiar ten jest szerzej reprezentowany w sieci semantycznej niż wymiar własnej wspólnotowości. Jeśli tak jest, to informacje o własnej sprawczości powinny być przetwarzane głębiej. Niemniej w przypadku postrzegania innych nie ma podstaw, by sądzić, że treści

sprawcze przetwarzane są na głębszym poziomie niż treści wspólnotowe. Jak się wydaje, takich różnic można by się spodziewać w sytuacji porównań społecznych, a więc wtedy, gdy ludzie motywowani są do odniesienia informacji o innych osobach do siebie.

Jednym z problemów, na które warto zwrócić uwagę, jest możliwość wzbudzenia odmiennego poziomu przetwarzania informacji w badaniach 1 i 2. Teoria poziomów interpretacji przewiduje wyższy poziom abstrakcyjności w przypadku myślenia o cechach określonej osoby niż w przypadku skupiania się na jej zachowaniach (np. Nussbaum i in., 2003). I faktycznie w badaniu 1 aktywizowano wymiary sprawczości i wspólnotowości za pomocą przypisywania cech, podczas gdy w badaniu 2 – za pomocą zachowań. Istnieje więc możliwość, że w badaniu 1 wyższa trafność pamięci dla cech sprawczych wynika z obniżenia przez aktywizację sprawczości wysokiego poziomu abstrakcyjności wywołanego cechami, podczas gdy w badaniu 2 aktywizacja wspólnotowości doprowadziła do zwiększenia poziomu abstrakcyjności po skupianiu się na zachowaniach, skutkując tym samym efektem gorszej pamięci. Bez grupy kontrolnej nie da się jednak na ten moment stwierdzić, czy tak było w istocie.

Niezwykle interesującą kwestią są potencjalne moderatory zaobserwowanego efektu. Czy są takie warunki, w których to aktywizacja wspólnotowości będzie prowadzić do lepszej pamięci rozpoznania? Badania pokazują, że w obszarze pamięci twarzy przetwarzanie konkretne prowadzi do istotnego spadku jakości w testach rozpoznania (Dodson, Johnson, Schooler, 1997; Macrae, Lewis, 2002; Westerman, Larsen, 1997), podczas gdy wzbudzenie przetwarzania abstrakcyjnego istotnie tę jakość poprawia (Macrae, Lewis, 2002). Jeśli więc przetwarzanie abstrakcyjne facylituje myślenie w kategoriach wspólnotowych (Szymków i in., w przygotowaniu), można się spodziewać, że w przypadku pamięci twarzy to skupianie się na treściach wspólnotowych, a nie sprawczych, będzie prowadzić do lepszych efektów w testach rozpoznania. Idea ta otwiera szereg ciekawych implikacji. Jedną z nich sugeruje, że powinniśmy lepiej rozpoznawać w tłumie twarze osób, które zaklasyfikowaliśmy w umyśle jako miłe, uprzejme czy aroganckie, a gorzej te, o których myśleliśmy w kategoriach sprawczych („był bardzo inteligentny”). Inny potencjalny moderator efektu dotyczy obszaru percepcyjnego. Wszystkie pytania, na które odpowiadali uczestnicy prezentowanych badań, dotyczyły postrzeganej osoby – np. takich elementów, jak koszula, okulary, wąsy. Co by się stało, gdyby pytania dotyczyły tła, a nie centralnej figury? Z racji tego, że abstrakcyjne przetwarzanie informacji wiąże się z szerszym zasięgiem uwagi, można by przewidywać, że pamięć elementów tła będzie lepsza na skutek aktywizacji wspólnotowości, a nie

sprawczości. W związku z tym, że sprawczość aktywizuje konkretne przetwarzanie i skupianie na detalach, zawęży uwagę, co powinno prowadzić do gorszej pamięci tła. To interesujące zależności do sprawdzenia w kolejnych badaniach.

Podsumowując – w artykule zaprezentowano wstępne dowody empiryczne na szczególnego rodzaju „efekt uboczny” skupiania się na sprawczości i wspólnotowości postrzeganych osób, a mianowicie na lepszą trafność w rozpoznawaniu szczegółów w przypadku myślenia o sprawczości, a także wskazano potencjalny mediator tego związku – poziom przetwarzania informacji. Dotychczasowe badania nie zgłębiały zmian poznawczych, jakie niesie za sobą przetwarzanie treści obu omawianych wymiarów. Jest to jednak bardzo ciekawy obszar – otwiera on wiele interesujących wątków testowalnych empirycznie, które z pewnością wzbogacą rozumienie Wielkiej Dwójki.

LITERATURA CYTOWANA

- Abele, A. E., Bruckmüller, S. (2011). The bigger one of the “Big Two”? Preferential processing of communal information. *Journal of Experimental Social Psychology*, 47, 935–948.
- Abele, A., Wojciszke, B. (2007). Agency and communion from the perspective of self versus others. *Journal of Personality and Social Psychology*, 93, 751–763.
- Bakan, D. (1966). *The duality of human existence*. Reading, PA: Addison-Wesley.
- Bar, M., Neta, M., Linz, H. (2006). Very first impressions. *Emotion*, 6, 269–278.
- Brambilla, M., Rusconi, P. P., Sacchi, S., Cherubini, P. (2010). Looking for honesty: The primary role of morality (vs. sociability and competence) in information gathering. *European Journal of Social Psychology*, 41, 135–143.
- Craik, F. I. M., Lockhart, R. S. (1972). Levels of processing: A framework for memory research. *Journal of Verbal Learning and Verbal Behavior*, 11, 671–684.
- Cuddy, A. J., Fiske, S. T., Glick, P. (2008). Warmth and competence as universal dimensions of social perception: The stereotype content model and the BIAS map. *Advances in Experimental Social Psychology*, 40, 61–149.
- De Bruin, E. N. M., Van Lange, P. A. M. (1999). The double meaning of a single act: Influence of the perceiver and the perceived on cooperative behaviour. *European Journal of Personality*, 13, 165–182.
- Dodson, C. S., Johnson, M. K., Schooler, J. W. (1997). The verbal overshadowing effect: Why descriptions impair face recognition. *Memory & Cognition*, 25, 129–139.
- Fiske, S. T., Cuddy, A. J., Glick, P. (2007). Universal dimensions of social cognition: Warmth and competence. *Trends in Cognitive Science*, 11, 77–83.
- Förster, J., Dannenberg, L. (2010). GLOMOSYS: A systems account of global versus local processing. *Psychological Inquiry*, 21, 175–197.

- Freitas, A. L., Salovey, P., Liberman, N. (2001). Abstract and concrete self-evaluative goals. *Journal of Personality and Social Psychology*, *80*, 410–424.
- Gaspar, K., Clore, G. L. (2002). Attending to the big picture: Mood and global versus local processing of visual information. *Psychological Science*, *13*, 33–39.
- Gilbert, D. T., Malone, P. S. (1995). The correspondence bias. *Psychological Bulletin*, *117*, 21–38.
- Graesser, A.C. (1981). *Prose comprehension beyond the word*. New York: Springer-Verlag.
- Hagemeyer, B., Neyer, F. J. (2012). Assessing implicit motivational orientations in couple relationships: The partner-related agency and communion test (PACT). *Psychological Assessment*, *24*, 114–128.
- Jones, E. E., Davis, K. E. (1965). From acts to dispositions: The attribution process in social psychology. W: L. Berkowitz (red.), *Advances in experimental social psychology* (t. 2, s. 219–266). New York: Academic Press
- Judd, C., James-Hawkins, L., Yzerbyt, V., Kashima, Y. (2005). Fundamental dimensions of social judgment: Understanding the relations between judgments of competence and warmth. *Journal of Personality and Social Psychology*, *89*, 899–913.
- Liberman, N., Sagristano, M., Trope, Y. (2002). The effect of temporal distance on level of construal. *Journal of Experimental Social Psychology*, *38*, 523–535.
- Macrae, C. N., Lewis, H. L. (2002). Do I know you? Processing orientation and face recognition. *Psychological Science*, *13*, 194–196.
- McAdams, D. P., Hoffman, B. J., Mansfield, E. D., Day, R. (1996). Themes of agency and communion in significant autobiographical scenes. *Journal of Personality*, *64*, 339–375.
- Navon, D. (1977). Forest before trees: The precedence of global features in visual perception. *Cognitive Psychology*, *9*, 353–383.
- Nussbaum, S., Trope, Y., Liberman, N. (2003). Creeping dispositionism: The temporal dynamics of behavior prediction. *Journal of Personality and Social Psychology*, *84*, 485–497.
- Preacher, K. J., Hayes, A. F. (2008). Asymptotic and resampling strategies for assessing and comparing indirect effects in multiple mediator models. *Behavior Research Methods*, *40*, 879–891.
- Rim, S., Uleman, J. S., Trope, Y. (2009). Spontaneous Trait Inference and Construal Level Theory: Psychological distance increases nonconscious trait thinking. *Journal of Experimental Social Psychology*, *45*, 1088–1097.
- Semin, G. R., Fiedler, K. (1988). The cognitive functions of linguistic categories in describing persons: Social cognition and language. *Journal of Personality and Social Psychology*, *54*, 558–568.
- Smith, P. K., Trope, Y. (2006). You focus on the forest when you're in charge of the trees: Power priming and abstract information processing. *Journal of Personality and Social Psychology*, *90*, 578–596.
- Szymków, A., Wojciszke, B., Abele, A. (w przygotowaniu). Impact of construal level on communal versus agentic content in person perception.
- Trope, Y., Liberman, N. (2010). Construal-level theory of psychological distance. *Psychological Review*, *117*, 440–463.
- Vallacher, R. R., Wegner, D. M. (1987). What do people think they're doing? Action identification and human behavior. *Psychological Review*, *94*, 3–15.
- Westerman, D. L., Larsen, J. D. (1997). Verbal-overshadowing effect: Evidence for a general shift in processing. *American Journal of Psychology*, *110*, 417–428.
- Willis, J., Todorov, A. (2006). First impressions. Making up your mind after a 100-ms exposure to a face. *Psychological Science*, *17*, 592–598.
- Wojciszke, B. (1994). Multiple meanings of behaviour: Construing actions in terms of competence or morality. *Journal of Personality and Social Psychology*, *67*, 222–232.
- Wojciszke, B. (1997). Parallels between competence- versus morality-related traits and individualistic versus collectivistic values. *European Journal of Social Psychology*, *27*, 245–256.
- Wojciszke, B., Abele, A. E. (2008). The primacy of communion over agency and its reversals in evaluations. *European Journal of Social Psychology*, *38*, 1139–1147.
- Wojciszke, B., Abele, A., Baryła, W. (2009). Two dimensions of interpersonal attitudes: Liking depends on communion, respect depends on agency. *European Journal of Social Psychology*, *39*, 973–990.
- Wojciszke, B., Baryła, W., Parzuchowski, M., Szymków, A., Abele, A. E. (2011). Self-esteem is dominated by agentic over communal information. *European Journal of Social Psychology*, *41*, 617–627.
- Wojciszke, B., Bazinska, R., Jaworski, M. (1998). On the dominance of moral categories in impression formation. *Personality and Social Psychology Bulletin*, *24*, 1245–1257.
- Wojciszke, B., Szymków, A. (2003). Emotions related to others' competence and morality. *Polish Psychological Bulletin*, *34*, 135–142.
- Ybarra, O. (2002). Naive causal understanding of valenced behaviors and its implications for social information processing. *Psychological Bulletin*, *128*, 421–441.
- Ybarra, O., Chan, E., Park, D. C. (2001). Young and old adults' concerns with morality and competence. *Motivation and Emotion*, *25*, 85–100.

Memory effects of processing agentic and communal information

Aleksandra Szymków

University of Social Sciences and Humanities, Faculty in Sopot

ABSTRACT

Two studies investigated the memory consequences of focusing on agentic and communal content in perception of others. Previous studies showed that concrete processing increases the importance of agentic qualities in the perception of others, while abstract processing increases the importance of communal traits in the perception of others. Since concrete processing turns attention to details of the perceptual field it was predicted and confirmed that focusing on agency of perceived person leads to a better memory of details connected with that person comparing to focusing on one's communal qualities. Additionally, the results of Study 2 indicate that level of processing is the plausible mediator of the effect.

Key words: *agency, communion, memory, perception of others, level of processing*

Złożono: 9.03.2013

Złożono poprawiony tekst: 14.01.2014/25.08.2015

Zaakceptowano do druku: 19.09.2015